

kat.komp



BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
ERACOVITENSIS

390564

390576

Mag. St. Dr.

I



1093 [u. s. d.]

32885

I. br.

Gal. 269.



1327

1/

2/

3/

4/

5/

6/

7/

8/

9/

10/

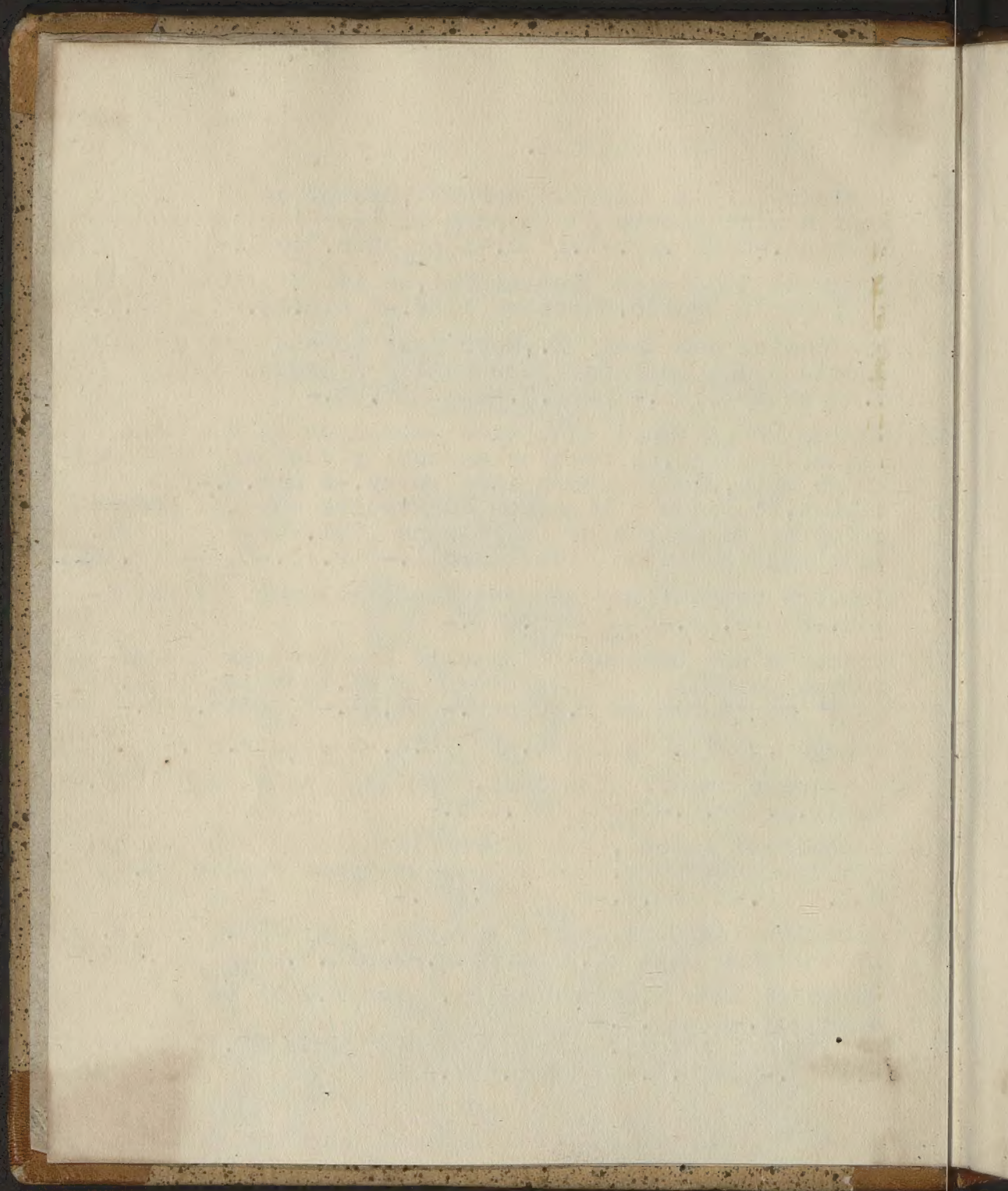
11/

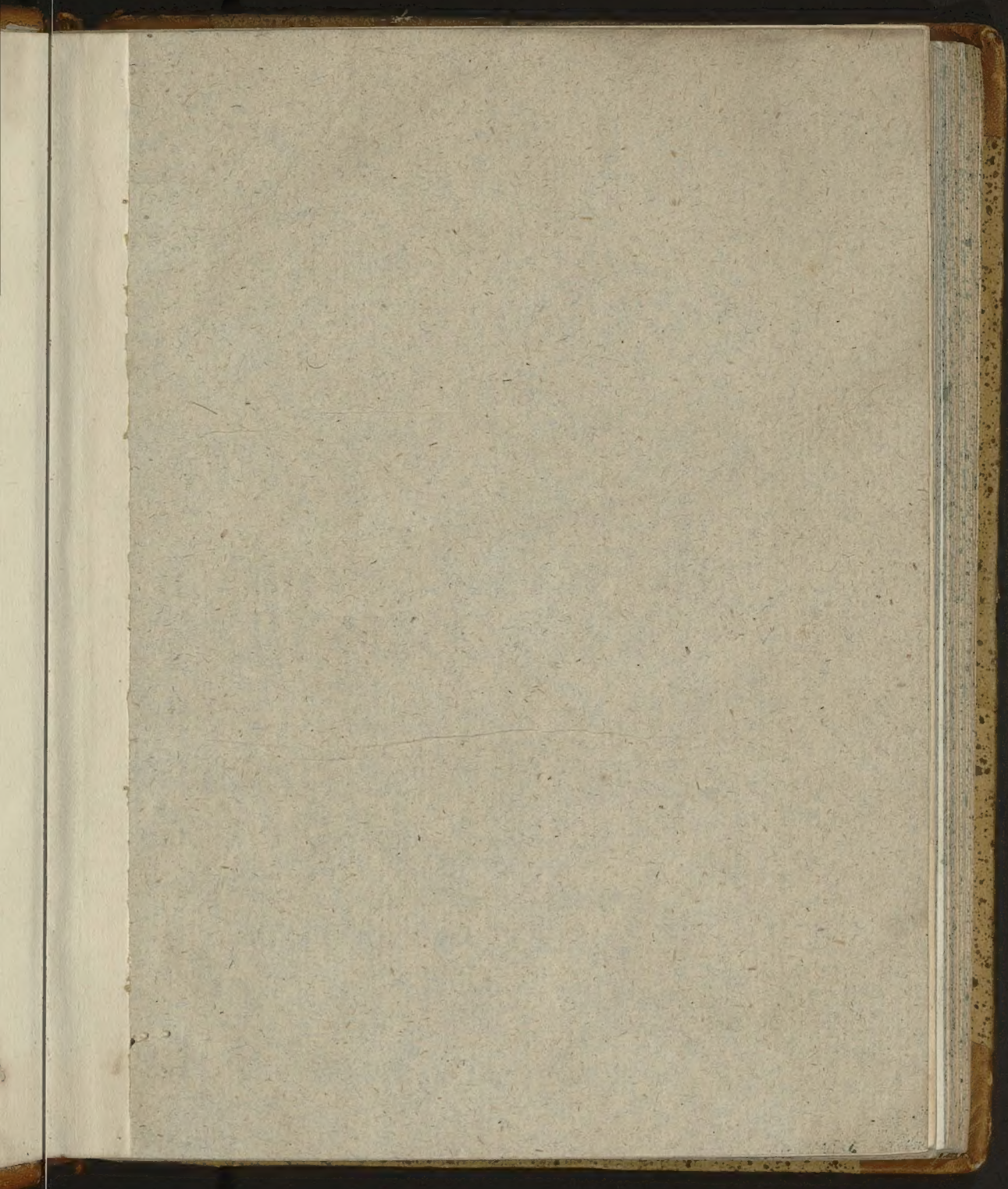
12/

13/

MISCELLANEA.

- 1/ Jabłonowski Jan Kajetan Bernard, Exempt czyli akt zapisu wieczystego wdzięczney obligacyi od uchrony Lublina.-K nlb.43.-R.1760.-E^{XVIII} Str.340/1.-
- 2/ Konarski Stanisław Hieronim II, De inscriptione regii numismatis Oratio. Warszawa 1764.-K nlb.14.-E^{XX} Str.7.-
- 3/ Laskiewicz Jan Kanty X., Mowa przy solennym wyprowadzeniu ciała Antoniny Massalskiej w Krakowie dnia 8.stycznia 1765.-K nlb.7.-E^{XXI} Str.96.-
- 4/ Series konstytucyi synoptice zebranych ex Volumine legum, dowodząc, że stan szlachecki y duchowny od wszelkiego myta, cła y poboru iest wolny.-K nlb.8.-E^{XXVII} Str.390
- 5/ Hailes, Réplique a l'examen du Mémoire sur les ~~affaires~~ affaires actuelles de la Pologne 1791. Warszawa 1791. de l'imprimerie de Michel Gröhl.-Str.43.-E^{XXIV} Str.^{XXVI}_{CII}
- 6/ Memoire composé par un gentilhomme Polonois de Petrikau.-K nlb.18.-E^{XXII} Str.279.-
- 7/ Examen d'une brochure intitulée Memoire sur les affaires actuelles de la Pologne 1791. Warszawa 1791. de l'imprimerie de P.Dufour.-Str.31.-E^{XVI} Str.122.-
- 8/ Papuga ,powieść z franc.-K nlb.4.-E^{XXIV} Str.85.-
- 9/ Nienawiść cnocie przeciwna, Wiersze wydane roku 1789.-K nlb.1.Str.6.-E^{XXIII} Str.125.-
- 10/ Lubomirski Antoni, Mowa w Senacie na seymie ordynaryjnym Warszawskim r.1766 i Mowa na tymże seymie 20. Oct.1766.-K nlb.4.-E^{XXI} Str.457.-
- 11/ Lubomirski Antoni, Mowa w Warszawie dnia 29.pazdz.r. 1766 i Mowa dnia 14.listopada.-K nlb.3.-E^{XXI} Str.457.-
- 12/ Walewski Xawery, Mowa dnia 28.marca r.1775 na sessyi seymowej.-K nlb.2.-
- 13/ Lubomirski Antoni, Mowa w Warszawie dnia 22.listopada r.1766.-K nlb.3.-E^{XXI} Str.457.-





E

Jaś

2

J

W

w

P

P

M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

X A W E R E G O

W A L E W S K I E G O

PODCZASZEGO OSTRZESZOWSKIEGO

POSŁA ZIEMI WIELUNSKIEY

DNIA 28 MARCA ROKU 1775 NA SESSYI SEYMOWEY

M I A N A.



NAYIASNIEYSZY MIŁOSCIWY KROLU,
PRZESWIĘTNE ZKONFEDEROWANE STANY.

Za pozwoleniem Twoim Nayiasniejszy Krolu,
prawdę nioścemu, prawdę mówić pozwolisz.
Już tu co zadość tak gorliwie, iako też y ży-
czliwie mowiacych nasłuchałem się o tey Ojczyźnie, która
woła pomocy dobrych Obywatelow. Nadchodzi czas y go-
dzina, w smutney mowie y krytyczney chwili, dać zgroma-
dzone Stany z czynow swych poznanie, czyli ich iawność oka-
zać całemu Narodowi. Zagrzany ia tym bardziey mową nie-
gdys Twoią Nayiasniejszy Panie, którą nam tu z ust swoich
ślaska.

390575

łaskawych zgromadzonem Stanom powiedzieć raczył, *Omnia vobis dixi, de omnibus vos monui, meas vestrasque, sortes vobis committo.*

Zaczynam gdy zwołani jesteśmy wszyscy na Sejm wolny Extraordynaryjny Najjaśniejszy Królu, a teraz pod Konfederacją y Delegacją już blisko dwuchletnią agitujący się. Więc nie tylko z przedłużenia czasu, y z zapadających kilku Limit tu zieżdzający, mieliśmy czas Zaci Mężowie poznać prze-moc y poniżenie naszej słabości, nie dać się przecież jednak samochętnie, tak okropnym powodować okolicznościom, bo gdy nam społeczność Rady odjęta, nie traćmyż sławy y cnoty.

Sława i cnota obowiązują dobrze myślącego Posłującego do uszczęśliwienia zmierzać y dążyć Ojczyzny, do tej mo-wię Ojczyzny do której wszelkie fatalności y nieszczęśli-wości wpłynęły, która teraz została w stanie nędzy, a ta ją uciska; została w stanie wzgardy, która ją ukorza, a co więk-sza y w rodzaju straty, która strata nie komu innemu iak nam okrutne y głębokie w potomości z Funkcyi naszych przyniesie zadane ciosy. Inaczej zaś stałby się taki niego-dzien Imienia Obywatela, y być przytomnym tu w obecności Tronu W. K. Mci, przed Tronem tym, który ozdobiony zna-komitemi przymiotami a pełen łaskowości.

Nie rozumiey Narodzie, bym w czynach życzeń moich stałych dla Ojczyzny, przeciwną miał się uwodzić myślą lub też na groźne okazywania, przez nie słuszne oczernienia od-stępować od cnoty y sławy Obywatelskiej, która przecież ani żadną przemocą, ani groźbą, chyba iedyną gwałtownością po-grążona być może.

Boć ieżelim dawniey głosem moim mianym przez nieprze-widzenie nie spodziewając się nieiako zgrzeszył, radząc przy-stąpić *ad Crimina Status*, toć nie w tych myślach Najjaśniejszy Panie bym był z tego Obywatelów grona, mieszaiać, lub źle życząc, raz zgodnie na Tron wyniesionego dośkończenia W. K. Mci, czego dość są iawne y oczewiste twierdze z oddanej w ręce W. K. Mci mej Instrukcyi.

Mowi.

Mowilem dalej, iako mam sobie świadkiem Boga y Sumienie, zem się na to iedynie pisał, y tey ktorey iestem częścią Konfederacyi zosił, abym do uszczęśliwienia mey Oyczyzny zmierzał, tom ci nieprzewinił, od ktorey myśli iako mi obowiązek Obywatelstwa y potym odstępować nie każał, tak y twoia w tey mierze gorliwość ugruntowała mnie o ktorey ia tu zamilczeć nie mogę J. O. Mci Xiążę Marzafku W. Koronny, bym Ci nie oświadczył z ust moich iak naywyższego podziękowania, tudzież y Wam zacni J. W. Mężowie, przy Wierze, Cnocie y Oyczyźnie obstawiający za te Patryotyczne ku Oyczyźnie zbawienne myśli, to iest że macie w pamięci przyięę Ministrowską y każdego Senatorską obowiązującą, *quidquid in civi severo*, radzac y dopominając się, aby wielkość Podatku do proporcyi Masy dochodow Roczney Intraty całego Krolestwa stanowiona była, nie łudząc się Idealną reprezentacją, mając wzgląd, y pamięć na utratę naybogatszych y nayludniejszych Prowincyi.

Trzy przyczyny są mi do tego pobudka, pierwsza że to nie iest z wiadomością pozostałych współ Obywatelow a Braci naszych po Woiewództwach, druga że nie iest mi to w Instrukcyi moiey powierzone, trzecia interessuje mnie iako współ Obywatela, mając szczerę chęć w równości pomiarkowania zność sprawiedliwe nakłady. A przecie kiedy to teraz Nayjaśnieyszy Krolu wrodzona wszystkim ludziom szczęśliwości żądza, iest celem, do ktorego wszystkie krajowe ustawy zmierzają, iest naywialniejszym y iedynym dziełem, ktore Narodowych rządow zagrzewać y zaprzętać powinny.

Mowię dalej com już y dawniey w głosie moim powiedział aby Wiara S. Rzymska Katolicka od dawności w Krolestwie naszym Panująca swego poniżenia, a z tad y krzywdy nie poniosła, boć iezeli Wiara upadnie, kray stracimy, rząd przeistoczony, iak od poczatku wrożyłem niepomyślność, znałem dobrze ten gwałt, ktoremu przecieź ile możności nie dałem się powodować, tak y teraz z mieysca mego na nic nie pozwalam, publicznie tu z mieysca tego protestując się.

Bod

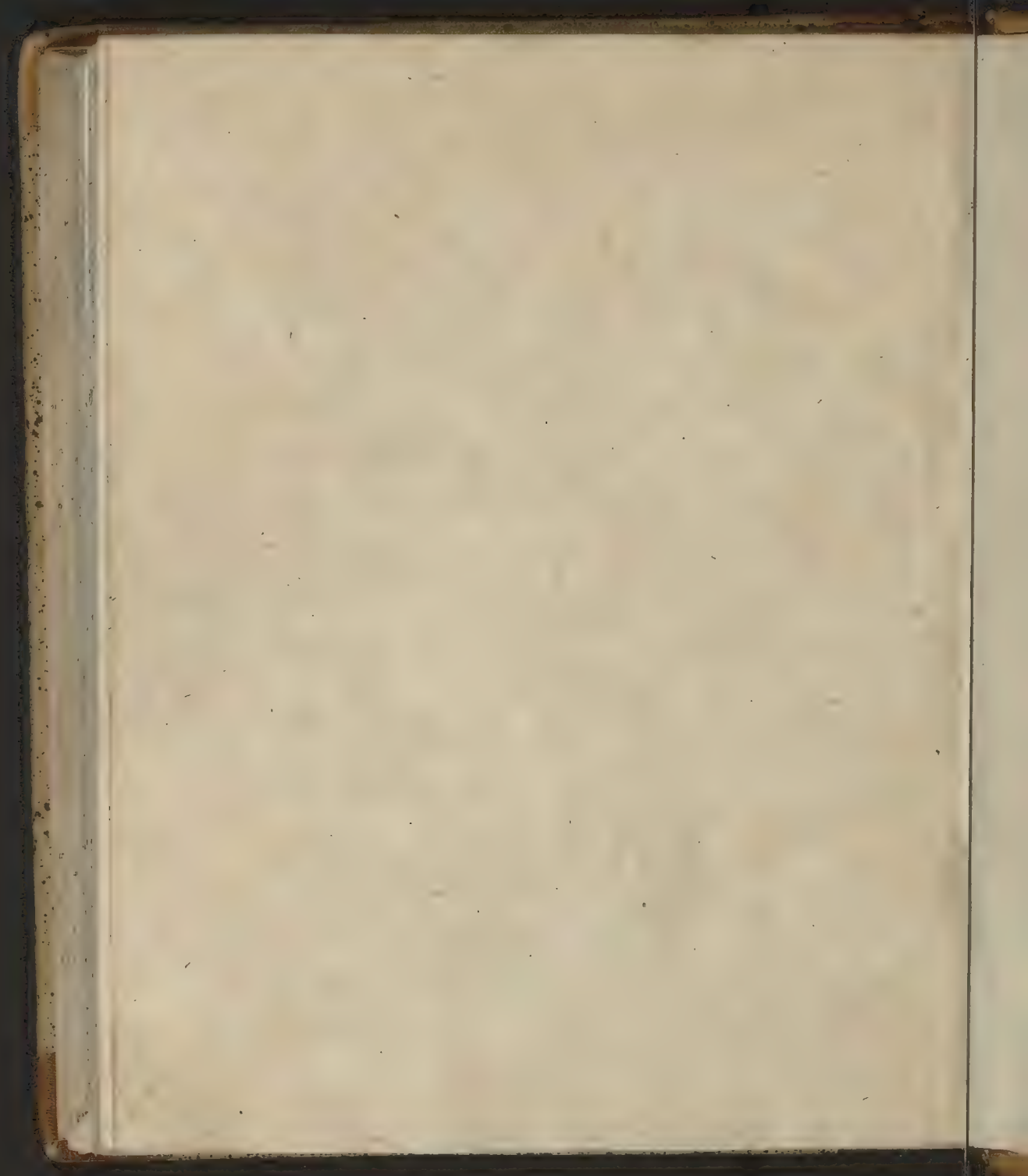
Boć ieżeli od nas zasiadających pozwolono Prześwietney Delegacyi stanowienie Praw, ułożenie Rządu, uczynienia sprawiedliwości Obywatelom mocą naywyższego Wszechwładwa, różnicą przecież bo nie za zgodą iednomyślności tu nas niektórych zasiadających, a gdzież te twierdze, ubezpieczenie y utwierdzenie granic reitującego kraju?

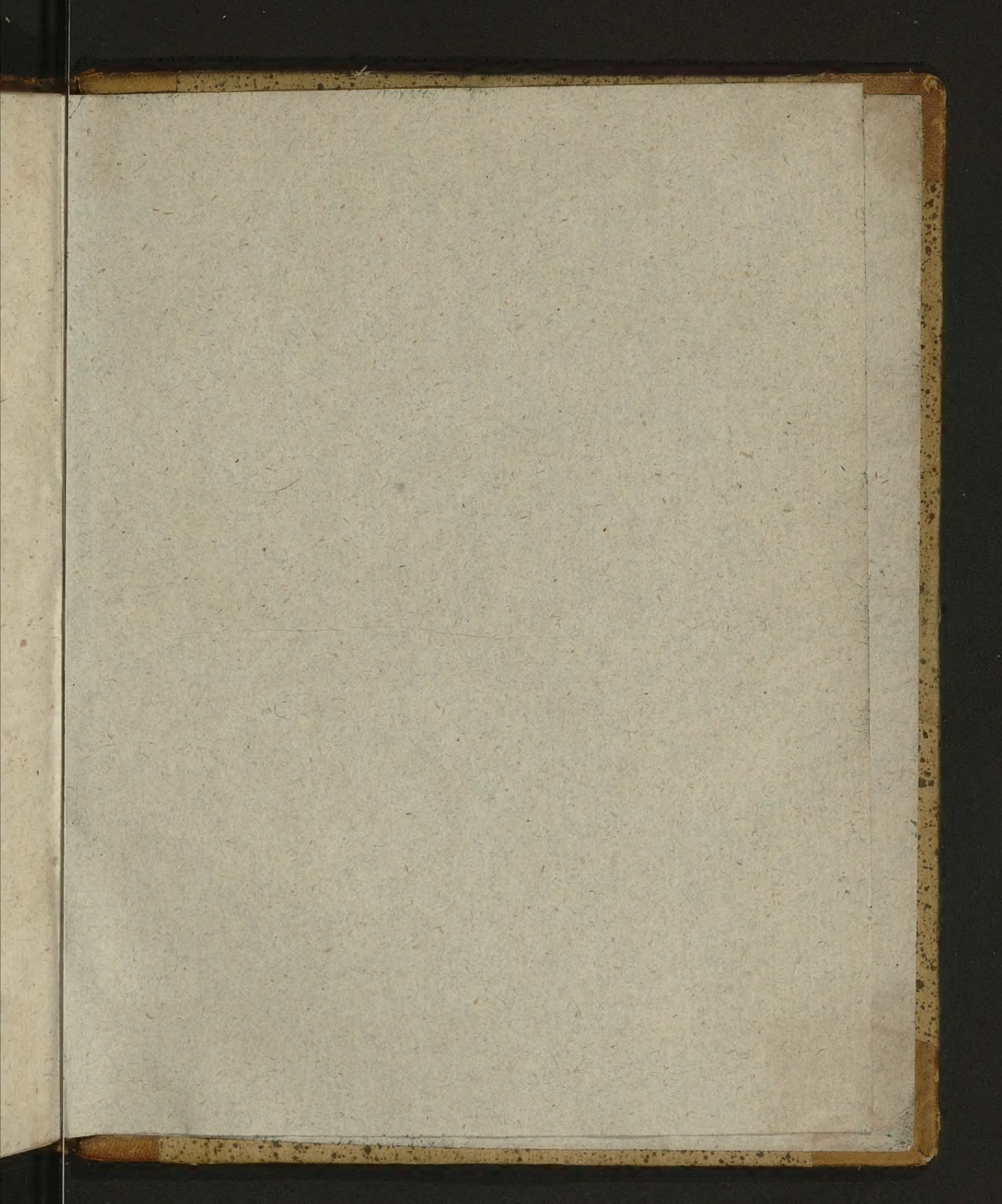
Prześwietne Skonfederowane Stany nie odstępuymyż Praw a Praw wolnych dotąd Narodu Naszego, ktore w pomyslności zawlze przynosiły szczęśliwość powagę y dostoięństwo Tronu utrzymowały y itwierdzały. Ale kończmy *formalitate & figura* wolnego Seymu, boć ieżeli Nayiaśnieysze Potencye amfiedzkie mogły nam kraie odebrać, lecz przecież Seymować y mówić iak w wolnym Krolestwie nie zabroniły, zkad iest znakiem iż wolne to Krolestwo mieć chciały y chcą. Żyją zatym Traktaty Oliwski, Karłowiecki. Wiedeński y inne, oraz Ich Nayiaśnieysfi Gwaranci, ktore nam całość granic naszych ubezpieczały, zaczym gdy te żyją, my tak nagłe ginąć nie możemy.

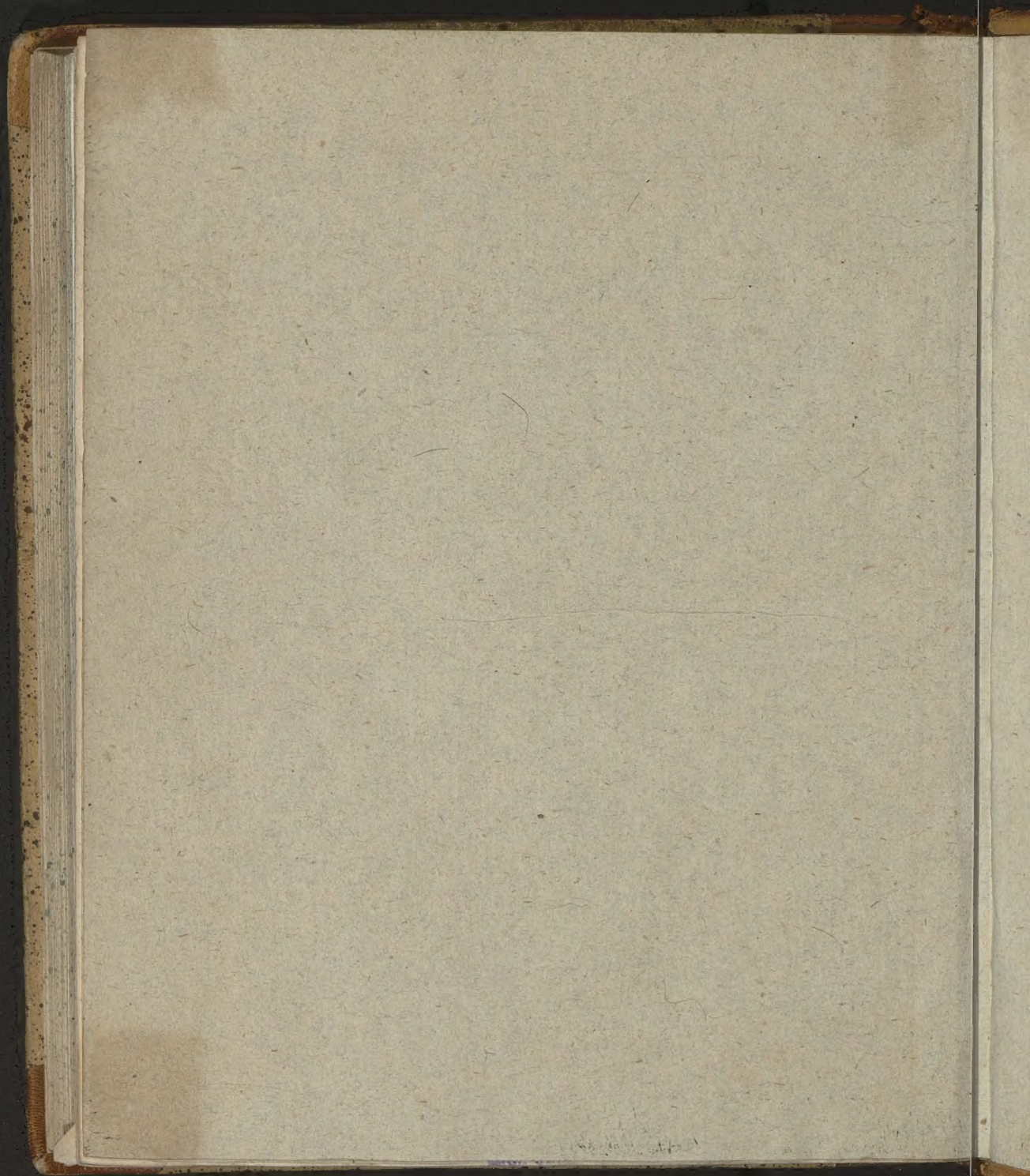


o-
fię
el-
o-
ac
m

o-
a-
y
o
o-
,







Biblioteka Jagiellońska



std10028857

